

GRUDZIĄDZKA

W imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Za Wiarę i Ojczyznę!

Dwa Zjazdy.

W przyszłą niedzielę odbywają się dwa zjazdy b. legionistów i b. członków Polskiej Organizacji Wojskowej.

Jeden zjazd odbywa się w Radomiu. Niewątpliwie w to, że jeszcze tym razem będzie on od tego drugiego liczniejszy. Drugi zjazd odbywa się w Warszawie.

Pierwszy zjazd odbywający się w Radomiu, jest zwoływany przez obecny Zarząd Związku Legionistów. Zarząd ten w swojej większości składa się z ludzi całkowicie oddanych i podporządkowanych rządzącej grupie pułkowników.

Jeśli jednak chodzi o większość jego członków, — to oddawna już w obozie tym nurtują silne wrzenie i wprost wrogi stosunek do większości Zarządu, oraz do rządzącej pułkownikowskiej grupy, a do ostatecznego rozbięcia nie doszło, jedynie z tego powodu, ponieważ część ideowa obozu legionowego wciąż ludzi się nadzieją, że zdoła wyrzucić Zarząd, składający się z karjerowiczów, a wprowadzić ludzi ideowych.

Lecz wedle naszego zdania — te nadzieje są zupełnie złudne. Obecny Zarząd Związku tak się zawsze urządza, iż bądź to przez niezwoływanie zebrań, celem dokonania nowych wyborów, bądź też przez niedopuszczanie na Zjazdach do dyskusji — utrzymuje się na czele Związku.

Drugi Zjazd odbywający się w Warszawie, — będzie tymrazem niewątpliwie mniej licznym. Ten drugi Zjazd jest zwoływany przez obóz b. „legionistów“ i „peowików“ = demokratów, tych — co to nie wyrzekli się dawnych hasel ideowych, — co to dziś — jak dawniej — pozostali wierni idei — Polski Demokratycznej — Polski Ludowej.

Jesteśmy zupełnie pewni, że mimo — wszelkie odmienne pozory w chwili obecnej — „legioniści“ i „peowiaci“ w większości swojej pozostali tacy, jacy byli dawniej — pozostali wierni idei Polski Ludowej — i wierni samemu Ludowi.

To też wcale nas nie przejmują te okoliczności, że tym razem jeszcze na Zjazd do Radomia pojedzie większość b. legionistów, gdyż pojedą oni tam, ażeby powiedzieć swoim przywódcom dzisiejszym:

— „dość Was mamy!“

— odejdźcie! albo my od was odejdziemy!“

A wiedząc, że obecny Zarząd Związku Legionistów nie odejdzie dobrowolnie, że ludzie ci trzymać się będą uporczywie władzy — dla tego jesteśmy zupełnie pewni, że w niedalekiej już przyszłości wszyscy ideowi legioniści odejdą od „sanacyjno-pułkownikowskiego Związku“, a przyjdą do tego

Przegląd ostatnich wydarzeń.

POLSKA

— Francuski minister w podziwie dla odrodzonej Polski. W czasie obiadu, wydanego przez francuskiego ministra lotnictwa p. Eynac'a w Warszawie dla przedstawicieli rządu polskiego, wygłosił p. minister Eynac dłuższe przemówienie, w którym podziękował za gorące przyjęcie, jakiego doznał w Polsce, następnie zaś wyraził podziw dla wielkości odrodzenia Polski. Na przemówienie to odpowiedział p. minister Zaleski. — Minister Eynac odleciał już z Polski do Francji samolotem.

— Czem się skończyły rokowania pożyczkowe? Przed kilku miesiącami czytaliśmy w różnych gazetach liczne informacje o nowych pożyczkach, o które toczyły się rokowania, mianowicie na meljorację, budowę nowych linii kolejowych, wykończenie warszawskiego węzła kolejowego, na emisję ziemskich listów zastawnych. Do „zakoniecznienia“ tych rokowań wyjeżdżał do Londynu i Paryża przedstawiciel ministerstwa skarbu, p. gen. Górecki i b. minister Meysztowicz. Obecnie dowiadujemy się, że wszystkie te zabiegi pożyczkowe pozostały bez wyników. Niewątpliwie jedną z głównych przyczyn odmówienia nam — z granicą jest niepewność stosunków politycznych w Polsce, do podtrzymania czego wybitnie przyezwina się np. głos takiej sanacyjnej gazetki jak „Nowa Kadrowa“, która chce Sejm „strąskać palką i ołowiem“.

— Rozłam wśród b. legionistów. Na walnym zebraniu II-go oddziału lwowskiego Związku legionistów, zwołanem przez prezesa dr. Garbiena nastąpiło nieoczekiwane rozwiązanie zarządu. W czasie obrad zjawiał się poseł dr. Br. Wojciechowski, delegat głównego Zarządu legionistów w Warszawie, który rozwiązał zarząd okręgowy oraz oba lwowskie oddziały. Kierownikiem okręgu mianował prof. St. Matusiaka, a kierownikiem obydwu oddziałów lwowskich dra J. Garbiena. Nagle rozwiązanie zarządów Związku legionistów wywołało we Lwowie zrozumiałe pomieszenie.

— Wystawa komunikacji w Poznaniu zostanie zamknięta w niedzielę, dnia 10 bm. Na ostatnie dni szereg osób zapowiedziało przyjazd na wystawę.

Związku, który powstaje, — do „Związku Legionistów“ i „Peowików - Demokratów“.

Bo jak wiadomo — tak samo legioniści jak peowiaci, to w olbrzymiej większości synowie Ludu — to synowie chłopów i robotników. To też dzisiejsze pokumanie się władz Związku Legionistów z Kadziwiłłami, Sapiehami, oraz z ca-

— Jakie będą zbiory tegoroczne? Dotychczasowe informacje o urodzaju zbóż na północnej półkuli potwierdzają dawniej już sformułowane przypuszczenie, że sytuacja z początku roku gospodarczego 1930/31 będzie dla najważniejszych zbóż (pszenica) taka sama, co przed rokiem. W Polsce zdaje się nie ulegać wątpliwości wysoki zbiór pszenicy, co przy uwzględnieniu zwiększonej powierzchni, obsianej tem zbożem, może spowodować przedłużenie ryku krajowego i konieczność eksportu. Natomiast zbiory żyta, jęczmienia i owsa niewątpliwie będą zredukowane, zwłaszcza na glebach lżejszych przez prawie miesięczną suszę, jednakże nie można oznaczyć tego liczbowo przed przeprowadzeniem próbnych omłotów. Należy przypuszczać, że zbiór żyta będzie niższy od zeszłorocznego, ale nie można ocenić, w jakim stopniu pozostanie on do potrzeb rynku krajowego. Trzeba się liczyć z możliwością eksportu żyta w miesiącach jesiennych nawet w razie niewielkiego urodzaju, ponieważ potrzeba gotówki i chęć likwidacji reszty zapasów tegorocznych spowodują zapewne obfitą podaż po zniwach i anormalny ruch sezonowy cen w ciągu dwu ostatnich lat nie zachęca do dalszego przechowywania zboża. Oba zboża pastewne silnie ucierpiały od suszy i rokuja zbiory niższe od przeciętnych.

GDAŃSK

— Gdańsk wnosi nowe pretensje. Mimo że stanowisko Gdańska zostało przez traktat wersalski ustalone w tym sensie, że Gdańsk nie jest państwem niezależnym — mimo to butni gdańszczanie ustawicznie usiłują wmówić w świat, całkiem coś innego. Naprzykład znowu żądali przystąpienia w charakterze członka Międzynarodowego Biura Pracy, organu urzędującego przy Lidze Narodów, jakkolwiek członkiem w tym wypadku może być tylko państwo niezależne. Ponieważ Gdańsk odwołał się od decyzji Polski do Trybunału Międzynarodowego, w tych dniach odbywa się tam rozprawa, która w tej sprawie wyda ostateczne orzeczenie. Przypuszczać należy, że orzeczenie to będzie zgodne ze stanem faktycznym i Polsce przyzna rację.

— tym obozem wstecznicstwa i magnaterji a nawet z żydami i Rusinami — to zniewaga dla większości legionistów.

Nie wątpimy więc, że każdy ideowy legionista i peowiak, stanie w przyszłości w tym nowym Związku, tworzonym w imię czystości i wielkości idei — w imię Polski Ludowej. R. W.

RUMUNJA

— Rolnicza konferencja państw naddunajskich i niemiecka oferta. W ub. miesiącu zakończyła się w Sinaia (Rumunja) narada rolnicza trzech państw naddunajskich a to: Rumunji, Jugosławji i Węgier. Konferencja ta miała na celu zajmując się zagadnieniami kryzysu rolniczego, dotykającego każde z tych państw i obmyśleć środki zaradcze. Do tej chwili nie są dokładnie znane rezultaty tej konferencji — nie mniej Niemcy pospieszyły już zwrócić się do tych państw z pewnymi propozycjami, mogącymi rozwiązać trudności rolnictwa w tych krajach. Niedwuznacznie z tych projektów wynika, że Niemcy pragną przytem upiec swoją pieczęć. Wiadomem jest, że rząd polski zwołuje konferencję państw rolniczych Europy wschodniej od Bałtyku po morze Czarne. Do tej chwili nie jest wiadomem, czy poza Czechosłowacją, która zgłosiła już swój udział, w konferencji tej wezmą udział trzy państwa naddunajskie, o których była mowa. Odmowa wzięcia udziału w konferencji, zaproponowanej przez Polskę przez te państwa, znacząco walałaby znaczenie polskiej konferencji. Kto wie, czy niemiecka oferta, skierowana pod adresem Rumunji, Jugosławji i Węgier nie ma zamiaru odosobnienia Polski!

ROSJA

— Wrzenie wśród chłopów. Prasa sowiecka donosi o nieustających wrznięch na Ukrainie. W okręgu Zinowjewskim w komunie rolnej chłopci spalili zboże na 18 ha. W Pustopolu tłum chłopów napadł w nocy na komuny rolne, podpalił budynki, połamał maszyny i dotkliwie pobił członków komuny. W miejscowości Wodziane chłopci ostrzelali komunę rolną, nie pozwalając członkom komuny rolnej wychodzić na roboty polne. Władze wydały zarządzenie stosowania doraźnych kar wobec właścicieli, napadających na komuny rolne.

WŁOCHY

— Polityka polityka — a interes interesem. Mimo że faszyzm, jako ruch wybitnie nacjonalistyczny, różni się krańcowo od komunizmu, to jednak to nie przeszkadza faszystowskiemu Włochom (podobnie jak Anglikom) prowadzić interes z Rosją. Obecnie został nawet podpisany nowy układ handlowy włosko-sowiecki, na mocy którego wzajemne stosunki handlowe niewątpliwie ożywią się. Dowodem tego może być okoliczność, że bolszewicy obecnie podwoili swoje zamówienia we Włoszech. Na zamówienia te rząd włoski udziela swoim przemysłowcom gwarancji do ¾ wartości dokonanych zamówień. Oby na tych stosunkach handlowych nie wyszli Włosi, jak — Zabłocki na mydle.

